Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja:
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P.K.O. Nr. 140.011.

20M

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie **M 480,** z odnoszeniem do domu **M 520.** Zamiejscowa **M 540.** Zagranicą **640.**
Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Ogłoszenie: Wiersz nonparelowy w zwykłych ogłoszeniach Mk 30. — Układ tabelaryczny Mk 40. — Drobne od wyrazu Mk 10. — Matrymonialne i korespondencya pryw. Mk 15. Nadesłane Mk 75. — Nekrologi Mk 40. — Komunikaty po kronice Mk 90. — Głosy publ. i dział ekonom. Mk 90. — Na 1-ej stronie Mk 120. — Ogłoszenia zagraniczne 50% drożej. Załączniki przyjmuje się wedle umowy. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Admin. „Gońca Krakowskiego". Komun. przesłanych Redakcyi uwzględniać się **nie będzie**.

Nr. 333. — Rok IV. Kraków, środa 7. grudnia. Redaktor naczelny: **Józef Rączkowski.**

Nakaz rozumu.

Kraków, 6 grudnia.

(+) Naszej polityce państwowej można niejedno zarzucić. Rejestr błędów, popełnionych w dziedzinie spraw zagranicznych, podaliśmy onegdaj, choć tylko w ogólnych zarysach. Niemniej dotkliwe pozycye bierne ciążą na hipotece naszej polityki wewnętrznej. Brak jasno wytyczonej linii, pół-środki i pół-środeczki, obawa przed poruszaniem spraw niemiłych, a wreszcie „zygzakowatość" tej polityki, — oto kilka tylko ciężkich przewinień, których konsekwencye ponosi dzisiaj państwo.

Groźne niebezpieczeństwo tkwi również w niezrozumieniu **ścisłej łączności**, jaką istnieje pomiędzy obydwoma wymienionemi dziedzinami spraw publicznych. Nasz Sejm ustawodawczy i wiele rządów, jakie od 1918 roku dzierżyły w Polsce ster — miały zamknięte oczy na tę niezaprzeczoną prawdę, że każde **złe** czy **dobre** posunięcie w polityce wewnętrznej, każdy krok **konsolidujący** państwo na wewnątrz czy też **rozluźniający** jego budowę — znajdzie natychmiast refleks poza granicami kraju, **wzmocni** względnie **osłabi** nasze międzynarodowe stanowisko.

Niektóre sprawy z zakresu polityki wewnętrznej zazębiają się tak ściśle z polityką zagraniczną, że właściwie trudno przeprowadzić granicę, gdzie się kończy jedna, a zaczyna druga. Klasycznym przykładem jest sprawa stosunku do ludności ruskiej w państwie.

Formalnie kwestya Galicyi Wschodniej należy do problemów międzynarodowo niezałatwionych; jest więc przedmiotem polityki **zagranicznej** Polski. **Faktycznie** przecież, dzierżąc silnie w swem posiadaniu ziemię Czerwieńską, która bohaterskim wysiłkiem już zadecydowała o swoim losie — mamy i prawo i obowiązek zajmowania się tą dzielnicą sub specie polityki **wewnętrznej**. W interesie uporządkowania stosunków w państwie musimy pilnie baczyć na wszelkie przejawy życia narodowego, kulturalnego i gospodarczego ziemi Czerwińskiej i z żelazną konsekwencyą dążyć do pomyślnego uregulowania wszelkich zagadnień, wobec jakich nas to życie postawi. Im szybciej, im gruntowniej zabierzemy się sami do pracy sanacyjnej w tej dzielnicy, — tem skuteczniej podważymy międzynarodową stronę problemu, im dłużej zwlekać będziemy z samorzutną akcyą wewnętrzną — tem silniej wysunie się na widownię międzynarodową strona sprawy.

Wczoraj dopiero doniosła petruszewiczowska agencya telegraficzna, że w najbliższym czasie czynniki zewnętrzne poruszą na Lidze Narodów kwestyę galicyjską. Ma się to stać rzekomo tuż po Nowym Roku. Tymczasem Sejm nasz rozjeżdża się wkrótce na ferye świąteczne (które trwać będą dość długo), a także w programie prac następnej sesyi sejmowej niema nigdzie wyraźnej wzmianki o obradach nad stosunkami w Galicyi Wschodniej. Leży wprawdzie w komisyi niefortunny wniosek posła Niedziałkowskiego ale co komisya robi, czy odbywa posiedzenia, jaki wniosek jej większość postawi i kiedy go przedłoży Sejmowi, — o tem głucho.

A tu zwlekać nie wolno. Będzie dla Polski rzeczą fatalną, jeśli na wniosek delegata Kanady czy Afryki południowej (tak było ostatnio) rozpocznie się w Lidze Narodów dyskusya o Galicyi Wschodniej i jeśli wtedy nasz reprezentant nie będzie mógł powiedzieć, co Polska w tej mierze już sama zrobiła. Bajki i oszczerstwa Petruszewicza znajdą większy posłuch i mogą spowodować zawikłania, których koniecznie uniknąć należy. Płonną jest wprawdzie — powtarzamy — obawa, by jakakolwiek uchwała zagraniczna mogła oderwać Ziemię Czerwieńską od Polski. Krwawym plebiscytem 1918-tego roku wypowiedziała się już ludność kraju i na wieki swój byt z bytem Polski złączyła. Różnice na tle sprawy galicyjskiej mogą jednak wnieść w stosunki nasze do zachodnich aliantów ferment bardzo niepożądany.

Wspominając mimochodem o projekcie posła Niedziałkowskiego, nazwaliśmy go niefortunnym. Tak jest w istocie. Polska racya stanu nie może dać swego placet na autonomię terytoryalną, której skutkiem byłoby zupełne rozluźnienie łączności między Ziemią Czerwieńską a resztą Rzeczypospolitej. Autonomia terytoryalna to sztuczne osłabienie wpływów polskich w kraju, to stworzenie dla odśrodkowej agitacyi ruskiej możliwie najdogodniejszych warunków, to wydanie w ręce Petruszewiczów i Fedaków zabójczej broni przeciw państwu.

Polska racya stanu każe jednakowoż zaradzić temu, aby przeszło trzy miliony Rusinów stanowiło zwartą i nieprzejednaną falangę opozycyjną. Trzeba dać ludności ruskiej wszelkie warunki narodowego, kulturalnego i gospodarczego rozwoju, wyrwać ją z rąk zbrodniczych agitatorów i zbliżyć do idei zgodnego współżycia z ludnością polską pod wspólnym dachem państwowym. Pierwszym krokiem w tej mierze będzie usunięcie tych wszystkich „kantów" i „zygzaków" w administracyi, jakie się dzisiaj zdarzają. Samo to jednak przez się nie wystarcza. Równolegle nastąpić musi akcya ustawodawcza, prawnopaństwowe zabezpieczenie ludności ruskiej zupełnego równouprawnienia i równorzędności. Jednem słowem: uchwalenie przez Sejm autonomii narodowo-kulturalnej dla Rusinów jest rozwiązaniem, zgodnem z polskim interesem państwowym, rozwiązaniem, które przeprowadzić trzeba w jak najszybszem tempie i wcielić w życie z całą energią.

Nie pozwólmy na to, by wewnętrzna spoistość państwa była nadal na szwank narażona i by autorytet Polski na zewnątrz ucierpiał. Niema w polityce gorszej rzeczy, jak lekkomyślne spóźnienie.

Nowa zwłoka w sprawie daniny

Min. Michalski grozi wyciągnięciem konsekwencyi.

Warszawa (Tel. M.). Wbrew zapowiedzi marszałka klubom sejmowym porządek obrad wtorkowego posiedzenia Sejmu nie obejmie sprawy daniny. Stało się to z tej przyczyny, że referent projektu daniny poseł Wierzbicki kilka dni stracił na opracowanie sprawozdania, zawierającego uzasadnienie i obliczenia. To sprawozdanie zostało przesłane do drukarni państwowej w poniedziałek i oczekują, że dopiero we środę lub czwartek wróci do Sejmu. Jeżeli drukarnia państwowa nie zawiedzie, **należy oczekiwać dyskusyi nad daniną na plenum w piątek 9 bm.** Tak samo musi uledz pewnej zwłoce uchwalenie ustawy o naprawie finansów państwa. Początkowo liczono się z tem, że projekt tej ustawy znajdzie się również na porządku obrad Sejmu we wtorek. Zupełnie jednak nieoczekiwanie dr Loewenstein, referent, opuścił Warszawę. Mówią, że **minister skarbu** dowiedziawszy się o nowej zwłoce miał powiedzieć, że **daje Sejmowi tydzień czasu do załatwienia obu projektów, a w razie nieuwzględnienia** tego terminu minister **będzie zmuszony wyciągnąć z tego konsekwencye.**

Projekt ordynacyi wyborczej wejdzie po feryach

Warszawa. (Tel. M.) W kołach sejmowych utrzymują, że **projekt ordynacyi wyborczej** do Sejmu i senatu stanie się przedmiotem dyskusyi **na plenum Sejmu po feryach** świątecznych. W komisyi konstytucyjnej doprowadzono już pracę nad ordynacyą prawie do końca. Zachodzi tylko konieczność odbycia jednego lub dwóch posiedzeń dla trzeciego czytania. Jednak najważniejsza rzecz, to jest geometrya wyborcza, nie została jeszcze wygotowana.

Wielki strajk w Zagłębiu ostrawsko-karwińskiem

Morawska Ostrawa. (PAT). Proklamowany w sobotę w zagłębiu ostrawsko karwińskiem **strajk generalny górników wybuchł dziś w całej pełni.** Ogółem strajkuje **około 40.000 górników.** Czynnym jest jedynie personal niezbędny do zapobieżenia zalewowi kopalń. Narazie panuje spokój. Związek urzędników i funkcyonaryuszów, zatrudnionych w górnictwie, wyraził strajkującym górnikom sympatyę i oświadczył, że będzie z nimi solidarnie postępował.

Próby zażegnania strajku

Praga. (PAT). Przez cały dzień dzisiejszy toczyły się tu konferencye w sprawie zażegnania sporu między górnikami a przedsiębiorcami. Od wyniku konferencyi praskiej zależy, czy do strajku w zagłębiu ostrawsko-karwińskiem przyłączą się również inne rewiry węglowe w republice czesko-słowackiej. Rząd żywi nadzieję doprowadzenia do porozumienia.

Interwencya wojskowa

Praga (AW). „Ceski Dennik" donosi, że w sobotę obsadziło wojsko i żandarmerya wszystkie kopalnie.

Konferencya polsko-czeska w sprawie finansowej

Warszawa (PAT). Biuro prasowe ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Delegacya czesko-słowacka dla konwencyi finansowej podała dziś telegraficznie do Pragi następującą depeszę o przebiegu obrad:

Rokowania finansowe polsko-czeskosłowackie w Warszawie zbliżają się ku końcowi. Delegacya czeskosłowacka opuści Warszawę prawdopodobnie we wtorek dnia 6 b. m. W ciągu dotychczasowych pertraktacyj zakończono definitywnie rokowania, dotyczące **umowy w przedmiocie obustronnego wydania depozytów umowy w sprawie zapobieżenia podwójnemu opodatkowaniu oraz umowy o zawieszeniu sporów, dotyczących zobowiązań w starych koronach.** W celu przygotowania ostatecznego rozwikłania sprawy zobowiązań i wierzytelności w dawnych koronach austryacko-węgierskich postanowiono, aby jak najprędzej w obu państwach wierzytelności te i zobowiązania zostały konskrybowane. W sprawie likwidacyi śląskich funduszów krajowych ustalono bieg dalszego postępowania przy pertraktacyach, niektóre zaś kwestye, związane z rozdziałem majątków śląskich, definitywnie unormowano. W sprawie śląskich zakładów emisyjnych polskie ministerstwo skarbu zastrzegło sobie dla zajęcia stanowiska termin do końca b. r. Dalsze pertraktacye dotyczą jeszcze szeregu spraw mniejszej wagi.

—oOo—

Sprostowanie bajek czeskich

Warszawa. (PAT) Biuro Prasowe Ministerstwa skarbu komunikuje: W pismach czeskich pojawiła się wiadomość, jakoby rząd polski miał **zaprosić tylko czeskiego ministra finansów dra Rassina** do Warszawy w celu przestudyowania stanu finansowego państwa polskiego i ewentualnego wypracowania planu uporządkowania finansów polskich. **Wiadomość ta jest z gruntu fałszywa.** Prawdą bowiem jest, że p. Rasin zapowiedział swój przyjazd do Warszawy, celem złożenia swego uszanowania panu ministrowi skarbu drowi Michalskiemu.

Paryż. (Radio. PAT). „Chicago Tribune" donosi, że delegacya francuska akceptowała traktat **angielsko-japońsko amerykański, w miejsce przymierza angielsko-japońskiego.**

—oOo—

Podróż L. George'a niepewna

Paryż. (AW). Wedle „New York Herald" otrzymał delegat angielski w Waszyngtonie telegraficzny doniesienie, że podróż Lloyd George do Waszyngtonu została ponownie zakwestyonowaną.

O uwolnienie Górnoślązaków z niewoli niemieckiej

Katowice (PAT). Na ostatniem posiedzeniu niemiecko-polskiem **w sprawie powrotu uchodźców do ich stałych siedzib, zajmowano się kwestyą polskich Górnoślązaków,** nieprawnie w dalszym ciągu trzymanych przez Niemców w niewoli w obozach niemieckich. Według przeprowadzonych z polskiej strony badań, znajduje się jeszcze w obozach niemieckich bardzo wielu internowanych Polaków. W związku z tem **komisya międzysojusznicza w Opolu** przesłała dnia 20 października b. r. rządowi niemieckiemu **notę w tej sprawie, żądając natychmiastowego zwolnienia internowanych Polaków.** Obecnie nadeszła na powyższą notę odpowiedź rządu niemieckiego, który na podstawie dokonanych rzekomo badań zaprzecza, jakoby w obozach niemieckich znajdowali się jeszcze Polacy i zwraca uwagę na to, iż w Polsce znajduje się jeszcze 35 Niemców górnośląskich w obozach internowanych, których wypuszczenia domaga się rząd niemiecki.

O porozumienie Anglii, Francyi i Włoch

Berlin. (PAT). Havas. Potwierdza się wiadomość o nastąpić mającem w Paryżu **spotkaniu ministrów spraw zagranicznych francuskiego, angielskiego i włoskiego.** Na wspólnej konferencyi poruszane będą **sprawy wschodnie,** oraz cały szereg innych **kwestyj aktualnych.**

Paryż. (PAT) Ag. Havasa donosi: Jak donosi „Temps", zdaniem Anglii **zwołanie konferencyi** ministrów dla spraw zagranicznych Francyi, Anglii i Włoch **jest starannie badane przez rząd francuski.**

L. Curzon jedzie do Paryża

Paryż. (PAT). Havas. „Matin" twierdzi, iż jest pewnem, że lord **Curzon** w ciągu tego tygodnia przybędzie **do Rzymu** i będzie **konferował tam z Briandem** i przedstawicielami rządu włoskiego w kwestyi sytuacyi w Małej Azyi.

Fiasko zabiegów Rathenaua w Londynie

Londyn PAT. Telegraphen Comp.). „Daily Telegraph" dowiaduje się, że uważać należy **rokowania Rathenaua celem uzyskania pożyczki angielskiej za nieudałe.** Zastój w tych rokowaniach może być wtedy dopiero przezwyciężony, jeżeli nastąpi wymiana zdań między koalicyjnymi mężami stanu.

Londyn (AW). Wedle dzienników angielskich starał się **Rathenau** otrzymać w **Londynie pożyczkę** w kwocie 25,000.000 funtów szterlingów na zapłacenie niemieckich rat reparacyjnych. Pożyczkę tę gwarantowałaby grupa przemysłowców, na czele której stoi Rathenau. **Cel ten jednak nie został osiągnięty.** Wobec tego wystąpił Rathenau z nową ofertą, a mianowicie proponuje on obecnie zaciągnięcie pożyczki nie dla państwa niemieckiego, ale dla przemysłowców niemieckich. Angielscy rzeczoznawcy świata finansowego są zdania, że jedynem rozwiązaniem problemu finansowego dla Niemiec byłoby zaciągnięcie przez Niemcy międzynarodowej pożyczki.

Grożą — lecz poddają się

Berlin (AW). Na zgromadzeniu stowarzyszenia prasy berlińskiej wygłosił kanclerz Wirth mowę, w której zaznaczył, że **rząd niemiecki będzie starał się wypełnić ciężkie zobowiązania,** nałożone na niego. Zrzuca jednak z siebie odpowiedzialność za skutki ruiny gospodarczej dla Europy, jakie pociągnęłoby za sobą bankructwo Niemiec.

Angielskie projekty

Londyn. (AW). „Observer" donosi, że obecnie są rozważane **trzy sposoby rozwiązania problemu przesilenia finansowego w Niemczech: 1.** Niemcom udzieli się pożyczki, by były w możności spłacenia rat reparacyjnych w styczniu i lutym. 2. Niemcom użyczy się kilkuletniego moratoryum. 3. Unieważni się albo zredukuje się długi niemieckie.

Klęska komunistów we Włoszech

Rzym. (PAT) Komitet propagandy robotników kolejowych postanowił w obecnej chwili nie proklamować strajku. Jest to klęską komunistów, którzy pragnęli wywołać strajk.

Przesilenie w Jugosławii

Grac. (PAT). „Tagenpost" donosi z Belgradu, że król przyjął dymisyę prezydenta ministrów Pasicza. W ciągu popołudnia przyjął król wiele osobistości, między innymi prezydenta skupsztyny Hribara, który zaproponował królowi powierzenie Pasiczowi utworzenie nowego rządu.

O ugodę z Irlandyą

Londyn. (PAT). Projekt rządowy w sprawie uregulowania kwestyi irlandzkiej przewiduje udzielenie 23 hrabstwom w Irlandyi północnej i zachodniej statutu, przysługującego dominiom angielskim. Hrabstwo Ulster nie zostało w tę liczbę włączone, o ile Ulster nie podda się zwierzchności parlamentu wszechirlandzkiego.

Paryż. (PAT). Lloyd George odbył wczoraj ważne narady z delegatami sinnfeinistów oraz z Griffithem. Istnieje słaba nadzieja dojścia do porozumienia.

Traktat angielsko-japoński będzie wypowiedziany

Nacisk ze strony Ameryki.

Paryż. (AW) „Chicago Tribune" donosi z Waszyngtonu, że rząd amerykański zawiadomił urzędowo Anglię i Japonię o tem, że **Stany Zjednoczone nie zgodziłyby się na ograniczenie zbrojeń morskich, o ileby sojusz angielsko-japoński pozostał nadal w mocy.**

Londyn. (PAT). Wied. Biuro Kor. Waszyngtoński korespondent „New Jork Evening Sun" dowiaduje się ze źródła dobrze poinformowanego, że **traktat angielsko-japoński będzie wypowiedziany za obustronnem porozumieniem.**

—oOo—

Traktat amerykańsko-angielsko-japoński

Paryż. (Radio. PAT). „Morning Post" donosi z Waszyngtonu, że Harding przedłożył senatowi ratyfikacyę traktatu amerykańsko-angielsko japońskiego.

Wrangiel przygotowuje nową akcyę?

Moskwa. (PAT) Z Konstantynopola nadeszła wiadomość, że Wrangiel wezwał żołnierzy swych do ratowania Rosyi. Sądzą, że planuje on nowe przedsięwzięcie przeciw Rosyi sowieckiej.

—oOo—

ZWIERCIADŁO POLITYCZNE.

Nowe niebezpieczeństwo.

ROSYA WRACA!

Kraków, 6 grudnia.

(b) Zaszachowanie Japonii przez rząd sowietów zapowiedzią konferencyi w Irkucku mniejszych narodów Azyi — wpłynęło najwidoczniej na tok rokowań japońsko-rosyjskich w Dajrenie. Oto Japonia zażądała od b. posła carskiego w Tokio, p. Krupieńskiego, opuszczenia granic Japonii. P. Krupieński opuścił Tokio.

Był to **ostatni z ambasadorów Rosyi carskiej**, który usiłował pełnić nadal swe obowiązki, mimo przewrotu w Rosyi. Nadmienić zaś należy, że ambasadorowie starej Rosyi zdołali się stosunkowo dość długo utrzymać, znacznie dłużej, niż krótkotrwający posłowie Tymczasowego Rządu rosyjskiego, powstałego po marcowej rewolucyi rosyjskiej. Do takich upartych dyplomatów Rosyi carskiej, prócz Krupieńskiego w Tokio należał Bachmetjew w Waszyngtonie, oraz p. Kerostowiec w Pekinie, którzy dotąd wspólnie, prowadząc zręcznie podwójną grę, starali się utrzymać dawne wpływy nad wodami Pacyfiku.

Obecnie **usunięcie p. Krupieńskiego** jest wydarzeniem **dużej wagi**. Nie należy się bowiem łudzić, że w jego miejsce rychło już zjawić się może nowy dyplomata rosyjski, — **tym razem zastępca rządu sowieckiej republiki czytyńskiej** (t. zw. R. D. W.), którego właśnie intencyom ulegając, Japonia poradziła wyjazd p. Krupieńskiemu.

Tak więc jesteśmy w przededniu pośrednicego uznania rządu sowieckiego przez Japonię. Ale nie tylko w Tokio zjawia się ten nowy, nieoczekiwany czynnik. Jak już kilkakrotnie komunikowano, w Waszyngtonie spodziewany jest **przyjazd Litwinowa**, który miałby w bezpośrednim zuknięciu z dyplomatami świata mówić w imieniu Rosyi. Zgoda na udział Litwinowa w konferencyi (co do którego zreszta niewiadomo, w jakiej on formie przyjdzie do skutku) jest niewątpliwie wynikiem polityki Hardinga w związku z jego wielkimi planami o „naprawieniu gmachu budynku Ligi Narodów przez Związek Narodów, będący luźną, na wzajemnem zaufaniu opartą asocyacyą. „Gentleman's agreement" — miałoby brzmieć jego okreslenie. Do „asocyacyi" tej weszłyby także małe państwa. Lecz weszłaby także (prócz Niemiec), według planów Hardinga — Rosya — i to taka, jaka teraz jest, więc Rosya sowiecka.

Tą drogą **Rosya** — przez Tokio i Waszyngton — **wróciłaby na forum polityki międzynarodowej**.

Słusznie też w związku ze wskazanemi zmianami zauważa „Kuryer Polski":

„Pobyt p. Krupieńskiego i innych w stolicach świata był dowodem, że Rosya jest objektem polityki zagranicznej i innych, jego wyjazd na tle obrad waszyngtońskich i dajreńskich zaznacza, iż **Rosya staje się znowu w polityce zagranicznej podmiotem**. Dla Rzeczypospolitej Polskiej ma to szczególnie ważne znaczenie. Pamiętajmy, że Rosya była nieobecna przy stole wersalskim, gdzie układano międzynarodowy statut bytu odrodzonej Polski. Gdzieś poza salą obrad błąkał się cień p. Izwolskiego. I nawet ten cień na nasz statut rzucał plamy przykre. Dyplomacya nasza musi być przygotowana na to, że w rozwoju wydarzeń światowych rychło spotkać się może z przedstawicielstwem naszego sąsiada wschodniego w roli czynnej, nie biernej. Praktyczne z tego konsekwencye, wskazania co do konieczności załatwienia w porozumieniu z mocarstwami wszystkich wiszących jeszcze problematów naszych terytoryalnych — niech czuły słuchacz w duszy swej dośpiewa!

Bolszewia i Ameryka a carskie miliardy.

„Operacye" finansowe cara Mikołaja. — Majątek jego w Ameryce: 100 milionów dolarów.

Kraków, 6 grudnia.

Amerykańska opinia publiczna ma wielką polityczną sensacyę. Przyniosło ją śledztwo komisyi parlamentu w sprawie kredytów wojennych dla państw zagranicznych, mianowicie część śledztwa, poświęcona specyalnie **kredytom wojennym dla Rosyi carskiej i nadużyciom**, których się dopuszczał carski jeszcze ambasador w Ameryce, Bachmetjew.

Okazało się, że kredyty te, **w setkach milionów dolarów**, nie szły bynajmniej **do skarbu państwa** rosyjskiego, **lecz — do kieszeni prywatnej cara Mikołaja**. Pieniądze te inkasował **Bachmetjew** i rządził niemi według swego uznania, a mianowicie **odgrywał rolę finansowego ajenta cara Mikołaja, który pieniądze, uzyskane z pożyczek wojennych, obracał zaraz w Ameryce na swoje prywatne spekulacye**.

Car Mikołaj lokował te pieniądze w różnych prywatnych przedsięwzięciach i w ten sposób „**umiał" sobie — 100 milionów dolarów** w akcyach i obligacyach przedsiębiorstw amerykańskich. Tak miał, między innemi, akcye kolei Pensylwańskiej na 50 milionów, kolei New York Central i Ohio—Baltimore po 5 milionów, New York Metropolitain na 16 milionów dolarów i t. d.

Nie było to już od dawna tajemnicą dla rządu Stanów Zjednoczonych. Jeszcze amerykański poseł przy rządzie tymczasowym (Kiereńskiego) rosyjskim, Francis w swym memoryale do komisyi śledczej senatu wskazywał na osobiste carskie operacye kredytowemi państwowemi sumami w Ameryce. Francis wskazywał, że Bachmetjew rządził także sumami, wyasygnowanemi przez amerykańskie ministeryum marynarki na używanie rosyjskich okrętów i dochodami od carskich wkładów, — podczas gdy Francis proponował te sumy zaliczyć na amortyzacye rosyjskiego długu państwowego. Bachmetjew zaś nie tylko tych pieniędzy nie obrócił na spłatę długów, ale nadto już **po upadku rządu Kiereńskiego zaciągnął w Ameryce nowe długi na konto skarbu rosyjskiego.**

Sumy, któremi wciąż jeszcze rozporządza Bachmetjew, wynoszą **260 milionów dolarów**. Rosyjski obóz filobolszewicki w Ameryce i część opinii amerykańskiej żąda odebrania Bachmetjewowi tych sum i zaliczenia ich na spłatę części długu państwowego rosyjskiego w Stanach Zjednoczonych, — ale Bachmetjew, dzięki olbrzymim środkom finansowym, ma potężny obóz zwolenników. Między tymi dwoma obozami toczy się walka.

Sprawa ta w każdym razie rzuca ciekawe światło na stosunki rosyjsko-amerykańskie, które się wahają pomiędzy uznaniem rządu bolszewickiego a sympatyami dla dawnej carskiej dyplomacyi i jej poplecznikow. Sensacyjnym zwrotem w tych stosunkach była niedawna propozycya, uczyniona przez rząd bolszewicki Stanom Zjednoczonym. Mianowicie **republika sowietów miała ona lnie zaproponować Stanom Zjednoczonym zawarcie sojuszu obronnego przeciwko Anglii i Japonii**. Rząd Stanów Zjednoczonych miał tę propozycyę odrzucić, ale zapewne nie pozostała ona bez wpływu zarówno na stosunek Japonii i Stanów Zjednoczonych do Rosyi sowieckiej, jak na stosunek Anglii do Stanów Zjednoczonych. Anglia wobec widoków nowej konstelacyi, wyrzekła się dla Ameryki sojuszu z Japonią, Japonia już poszukała porozumienia z Bolszewią, a Stany Zjednoczone namyślają się, czyby jednak nie uznać republiki sowietów. W każdym razie ma rząd Stanów Zjednoczonych w ręku dość łatwy sposób uregulowania rosyjskich długów państwowych, — przez położenie ręki na carskich funduszach, — jeżeli nie przeważy interes prywatny amerykańskich kapitalistów. Na tej „sprawie Bachmetjewa" widać dobrze dziwne drogi światowej polityki.

Przed poprawą naszych kolei.

Kraków, 6 grudnia.

Koleje nasze bardzo widocznie **już** się poprawiły. Stwierdzić to może osobiście na **szczególach** każdy, kto podróżuje. O **ogólnej** poprawie, przedewszystkiem w dziedzinie komunikacyi z zagranicą mówi fakt zaprowadzenia ulepszonych połączeń z Paryżem, Wiedniem, Budapesztem i Konstancą i zaprowadzenia wagonów **bezpośredniej komunikacyi pomiędzy Gdańskiem, Bukaresztem, Wiedniem i Pragą** przez Warszawę i Kraków.

Obecnie odbywa się dalsze opracowanie **ulepszeń w dziedzinie komunikacyi wewnętrznej. Przedstawiciele wszystkich dyrekcyj** zostali wezwani na **specyalną konferencyę**, na której **rozkłady jazdy zostaną** znakomicie **ulepszone**, dzięki temu, iż **szybkość pociągów pospiesznych zostanie powiększona do 60—80 kilometrów na godzinę, a osobowych do 50—60 kilometrów**. Nadto wszystkie centralne miejscowości administracyjne uzyskają dogodniejsze połączenia z Warszawą.

Przy zmianie rozkładów zostaną także ulepszone połączenie Budapeszt z Rygą przez Lwów i Wilno.

Można śmiało powiedzieć, iż po wprowadzeniu tego rozkładu jazdy osiągniemy pod względem komunikacyi osobowej **stan, odpowiadający mniej więcej stosunkom przedwojennym. Nowy rozkład** będzie wprowadzony w życie **z dniem 1 czerwca 1922 r.**

Co się tyczy **taboru kolejowego**, to dzięki otrzymaniu około **1850 wagonów osobowych z Niemiec**, mamy możność znacznego ulepszenia składu pociągów. Tak naprzykład w pociągach pośpiesznych dajemy wszystkie pulmanowskie wagony z korytarzami, a w pociągach, w których dawniej z braku osobowych, używano wagonów towarowych, wycofaliśmy je i zastąpiliśmy przez wagony osobowe.

Pozostaje jeszcze kwestya uregulowania **ruchu by czasu**, który dotychczas jest liczony u nas podług **zegara wschodnio-europejskiego**, różniącego się od środkowo europejskiego o całą godzinę. Z powodu tej różnicy zachodzą trudności **w komunikacyi bezpośredniej z zagranicą**, szczególnie przez t. zw. korytarz polski, gdzie w ciągu paru godzin wypada czterokrotnie przesuwać zegar.

Niestety koleje polskie **w dalszym ciągu** odczuwają **brak wagonów towarowych**, których posiadamy zaledwie połowę tej ilości, jaka nam jest potrzebna dla komunikacyi normalnej.

Trudności w tej mierze pochodzą z tego powodu, że dotychczas nie został nam definitywnie przydzielony tabor wagonów kolejowych z repartycyi niemieckiej i austryackiej. A **mamy otrzymać** z tego źródła około **50.000 wagonów towarowych**. W tych dniach przyjeżdża do Warszawy specyalna niemiecka komisya kolejowa dla sprawy oddania tych wagonów, lecz obrady z nią potrwają do 4 miesięcy. Po ich ukończeniu i braki ruchu towarowego naszych kolei zostaną usunięte.

Szczegóły **nowego rozkładu jazdy w komunikacyi osobowej wewnętrznej** i zagranicznej na naszych kolejach, uchwalone na konferencyi przedstawicieli dyrekcyj, tak się przedstawiają:

Między Rygą a Gdańskiem pociągi kursować będą **przez Warszawę, między Rygą a Lwowem przez Wilno, Brześć, Kowel**. Tą drogą uzyskuje również **Ryga połączenie z Czerniowcami**. Między Zdołbunowem a Gdańskiem przez Równo, Lublin, Warszawę i odwrotnie. **Między Krakowem a Warszawą przez Kielce, Radom i Dęblin. Między Krakowem a Łodzią** przez stacyę, znajdującą się w pobliżu Koluszek, będzie to **pociąg osobowy**, albowiem pociąg pospieszny musiałby albo zbyt późno wyjechać z Krakowa, około 12 w nocy, albo zbyt wcześnie przybywać do Łodzi, bo około 6 rano. **Między Lwowem a Poznaniem przez Warszawę, między Grajewem a Lwowem przez Białą, Brześć, Kowno i od**wrotnie. **Między Budapesztem a Równem przez Stanisławów. Lwów, Brody** i odwrotnie. **Między Bielskiem a Łodzią przez Trzebinię** i odwrotnie, między Równem a Warszawą i odwrotnie. Między Czerniowcami a Lwowem i odwrotnie. Między Warszawą, Lesznem, Kępnem i odwrotnie, oraz **między Łodzią i Gdańskiem przez Łomżę, Toruń i odwrotnie.**

—oOo—

Jak Landru bronił się przed śmiercią

(Korespondencya własna „Gońca Krakowskiego“).

Paryż, w grudniu.

Trudno opisać nastrój, panujący na sali rozpraw w dniu, w którym Landru przez usta swojego obrońcy przystępuje do bronienia się przeciw oskarżeniu prokuratoryi. Cała kompania piechoty, z karabinem na ramieniu, dwie brygady żandarmeryi, cała policya wersalska nie są w stanie stawić dostatecznego oporu szturmowi publiczności. Każdy dobija się o lepsze miejsce, każdy na innej podstawie twierdzi, że do mniejsca „ma prawo“. Ludzie w przewidywaniu długotrwałej obrony instalują się gdzie mogą wraz z prowizyami, są i tacy, którzy przynoszą z sobą... szampana. Rysownicy, fotografowie, operatorzy kinowi wyszukują jak najwyższy punkt na sali dla umieszczenia swych aparatów... Tu i ówdzie przychodzi do formalnej walki o miejsce: zaczyna się na słowach, lecz zwycięża siła pięści i łokci.

W tym strasznym chaosie i ścisku obrońca Moro Giafferi z najwyższym trudem dociera do swej ławki i zabiera głos. Landru, który mowy prokuratora słuchał pochylony nad swemi notatkami, zapisując coś gorączkowo, od czasu do czasu zaś obrzucając mowcę zimno szydzącem spojrzeniem, teraz wyprostowany, z głową do góry, nieruchomy wsłuchuje się w słowa, które mają ewentualnie ocalić mu życie.

„Prokuratorya, mówi obrońca, zwróciła się do sędziów z wezwaniem: „Możecie ze spokojem zabić tego człowieka.“

„Mówisz panie prokuratorze, że jesteś przeświadczony o jego winie. Czy sądzisz, że przeświadczeni nie byli ci wszyscy, którzy jak ty domagali się śmierci i kładli swój podpis pod wyrokiem, który okazywał się później omyłką sądową? Panowie sędziowie strzeżcie się tego niebezpiecznego sofizmatu, wedle którego wystarczającem ma być wasze wewnętrzne przeświadczenie. Wszakże nie dostarczono dowodu, na którym mogłoby się oprzeć wasze przeświadczenie.

„Prokuratorya żąda od was kary za zbrodnie, których, jak sam przyznaje, właściwie nie zna. Postawiliście przed oblicze tego człowieka krwawe ramiona szubienicy i wołacie doń wielkim głosem: „Mów, lub zetniemy ci głowę!“ Chwytacie się tego, co na zawsze zniszczyła rewolucya francuska. Prawo zabrania wam tego, prawo mówi do Landru: „Wolno ci milczeć!“ I waszym obowiązkiem jest jemu te słowa powtarzać. Jeżeli tak postąpicie, z oskarżenia pozostanie tylko szkielet hypotez.

W dalszym ciągu obrońca odczytując ustępy z kodeksu cywilnego udowadnia, że po upływie 4 lat dopiero spadkobiercy 11 zaginionych ofiar mogliby wejść w posiadanie tymczasowe swego dziedzictwa, po 30 zaś latach dopiero w posiadanie trwałe. W braku niezaprzeczonych dowodów śmierci zaginiony nie może być uważany za nie żyjącego. Mniejsza z tem, mówi obrońca, czy notatki oskarżonego i kości z Gambais przytłaczają swym ciężarem głowę Landru, czy nie. Prawo wam głosi: **„Przed upływem 30 lat fakt zniknięcia nie jest dowodem śmierci.“** Więc to czego prawo zabrania, gdy chodzi o dziedziczenie spadku, o jakąś lichą kwotę pieniężną wy odważylibyście się to uczynić, gdy żądają od was ludzkiej głowy? Panowie sędziowie, nie pozwoli wam na to wasze sumienie! **Zaginione istnieją z punktu prawa.** Jesteście Francuzami, dobrymi obywatelami! Szanując prawo, gdy zażądają od was głowy Landru, odpowiecie „nie!“ z czystem sumieniem. **Można ogłosić czyjąś śmierć, gdy się posiada jego trupa.** Tu w braku trupów podają nam wyniki ekspertyzy; to największe dla sędziów niebezpieczeństwo, to **„szaleństwo dogmatyczne“**, jak mówi Montaigne, które **jest źródłem najgorszych omyłek sądowych.**

I obrońca przytacza przykłady: W czasie wojny w Verdun skazano na śmierć i rozstrzelano żołnierza za rzekomo dobrowolne uszkodzenie ciała, a autopsya wykazała później, iż nieszczęśliwiec był raniony kulą niemiecką.

„I tak na słowo lekarza bohater padł jak nędzny tchórz. Któż tu wykaże, że dr Paul ma większą racyę, niż ją miał przed paru laty lekarz z Verdun? Inny przykład: W r. 1909 w Saint Malo wykryto na plaży mały szkielet. Przywołany lekarz ekspert stwierdza, że są to szczątki małej dziewczynki, która musiała być zgwałcona i dobita nożem. W dwa dni później zgłasza się malarz Morst i stwierdza, że wyrzucił w morze swą zdechłą małpkę.

„Poddano tu ekspertyzie nietylko kości, lecz i popioły i zawyrokowano, że popioły z Gambais zawierały 5 proc. fosfatu, gdy popioły „normalne“ posiadają go tylko w jedn. dzies. Co oznaczają „popioły normalne“, czy skład ich nie zależy zasadniczo od tego, co się spala? Popiół z łodyg drzewnych zawiera 9—38 proc. fosfatu. Czy ekspert zastanawiał się nad tem, czy Landru palił drzewo? Nie! a jednak tak było. Obok popiołów są szczątki kości ludzkich, orzeka ekspertyza. Nie będę nawet dyskutował z ekspertami, wobec tego, że **kości tych nie znaleziono w warunkach legalnych, lecz w czasie drugiej dopiero rewizyi w willi w Gambais po pierwszej zaś nie opieczętowano willi** — wchodził tam każdy, kto chciał, nawet niebezpieczny waryat przechadzał się po ogrodzie, rozprawiając z egzaltacyą o aferze Landru. W rękach tego to waryata znajdują się dotąd klucze od willi.

„Zapomnijcie panowie sędziowie o przeszłości Landru, z której nic wynika zupełnie, aby musiał on być mordercą! **Możecie go skazać tylko na podstawie ekspertyzy, a ekspertyzę tę musicie odrzucić choćby tylko w imię poszanowania prawa, zbudowana jest ona bowiem na zupełnie nienormalnych podstawach.** Zważcie, że do willi każdy miał dostęp, **a willa ta oddalona jest tylko o 250 metrów od kostnicy,** przyległej do cmentarza.

„Cóż mamy zatem w ręku? Jakież dowody? Co znaczą zeznania tych, których raziły „podejrzane dymy“? Panowie sędziowie, znacie tajemniczą psychologię Landru. Jest to człowiek dziwnie skomplikowany, lecz ostrożny i trzeźwo rozumujący. Jest on może waryatem, lecz bez wątpienia jest inteligentny. A zatem, jeżeli ten człowiek mógł wybrać jasny dzień, aby w środku swego ogrodu palić trupa w kufrze, ja zamykam moją tekę z aktami, mówiąc wam: spełnijcie wasz obowiązek!

Nadzwyczajna swada, wyjątkowy dar operowania przekonywującymi argumentami, piękny przytem barwny styl obrońcy wywołują burzę oklasków. Wśród nieopisanej wrzawy przewodniczący zamyka posiedzenie. Na opustoszałych ławkach i krzesłach pozostają tylko zatłuszczone papiery, torebki z cukierków i puste szampańskie butelki...

Sędziowie przysięgli udają się na narady, po których przewodniczący ogłasza druzgocący dla oskarżonego werdykt: karę śmierci. **Zoel.**

KINEMATOGRAF.

Trza w tytułach więcej siły!

Redakcyjka, dwa pokoje... Wszyscy piszą — każdy swoje. Znakomity nasz polityk — robi Anglii śmiały przytyk, a reporter w imię Miasta, znów policyę piórem chlasta, dalej zaś felietonista — robi nastrój (wierszy trzysta). Społeczeństwo szef ugniata — w imię partyi, kraju, świata i zaklina w imię nieba, że „nasz dziennik czytać trzeba!...“ W zagranicznej polityce — niestrudzono są nożyce. Brak piszących — to pół biedy, nożyc niech nie zbraknie kiedy!... Lecz gdzież Pisma treść właściwie? To ten pan o długiej grzywie, o łysinie, która świeci, gdzieś aż hen na pokój trzeci! To jest geniusz niezawodnie, który robi wszystkie zbrodnie! Żonobójcy, krwawe andry, Sinobrody potwór Landry. Do pomocy dzielnej ręki — są w redakcyi dwie panienki, **których** pióra jęczą, płaczą i zachwytem i rozpaczą...

Hej młodzieńcy i dziewice! W rękę pióra i nożyce!... Gorączkowa atmosfera — szef-redaktor skrypty zbiera... — „Pożar lasu“? to za mało!... Myśli trza wyrażać śmiało... Miejsce katastrofy? „Kraków!... Spaliło się kilka krzaków z iskier od lokomotywy — to fakt cały i prawdziwy!...“ Patrz pan! — rzekł redaktor na to — kto z fantazyą jest bogatą ten już pomysłami swymi — fakt nieznaczny wyolbrzymi. Pisać krwawo i czerwono, a więc tytuł: „Lasy płoną!...“ Lepiej: „Płonie las dziewiczy!“ Zwierz ucieka, człowiek ryczy — Z drzew popiołu tylko kupy... W lasach błądzą kościotrupy — nie mogą się poznać w dymie... Rzecz się jednak dzieje w Krymie, To sensacya jakby wykuł.. Na ten sposób zrób artykuł! A to co?... Aha! Włamanie!... To za mało drogi panie! A gdzież się to znowu działo? W każdym razie krwi za mało!.. Złodziej?... nie! pisz pan: bandyta (tu o prawdę nikt nie pyta) Celne strzały — podła czeladź (Czyż bandyta nie mógł strzelać) — Na co Pan Bóg talent dał-ci?... Pisz: bandyta panią gwałci, gwałci, pastwi się do rana.... Wszystko gwałci: panią, pana, dwie panienki, trzech chłopczyków — Potem pośród dzikich krzyków, Cały zamek z dymem puszcza. Gruzy, trupy, pjana tłuszcza... Co pan mówi? Nie tak było?.. To nic! pisz pan z większą siłą!... W pańskiem piórze jest anemia. Brak talentu, czy co!... wiem ja?... Ogień, zgliszcza i mogiły — a w tytułach — więcej siły!... **Krak.**

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Mikołaja b.

Wschód słońca: 8·43

Zachód słońca: 4·59

Długość dnia: 8·16

Wtorek
6
Grudnia

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Wtorek: „Klątwa“.
Środa: „Klątwa“.
Czwartek popoł.: „Dwie cnoty“.
Wieczór: „Brzydki Ferrante“.

TEATR M. OPERA I OPERETKA

Wtorek: „Pajace“.
Środa: „Noc w Wenecyi“.

OPERETKA NOWOŚCI

Wtorek: „Cyrkówka“.
Środa: „Manewry jesienne“.
Czwartek popoł.: „Cyrkówka“.
Wieczór: „Taniec szczęścia“.

WYKŁADY ZWIĄZKU LITERATÓW W DOMU ARTYSTÓW (PLAC ŚW. DUCHA).

Środa. Karol Hubert Rostworowski: „Straszne dzieci“ (autoreferat sztuki zapowiedzianej w teatrze im. Słowackiego).

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH, RYNEK GŁÓWNY, LINIA A—B 39

Wtorek ks. prof. Fel. Hortyński: „Z najnowszych teoryi filozoficzno-przyrodniczych“ (budowa atomu).

—o—

O zbliżenie polsko-łotewskie.

Wywody prasy polskiej komentujące nieprzychylne dla Polski przemówienie p. Meyerowicza, oraz niezbyt odpowiedzialną robotę czynników szowinistycznych na terenie Letgalji, wywołały wśród umiarkowanej i bardziej zrównoważonej części społeczeństwa łotewskiego zwrot w kierunku rewizyi dotychczasowego stosunku. Zwrot ten daje się zauważyć w sprawie szkolnictwa polskiego. Reprezentować tendencyę zbliżenia na gruncie polskim ma poseł Nuska.

—ooo—

Ile kosztuje gazeta w Sowdepii?

Centralny organ rządowy, moskiewskie „Izwiestja“ kosztuje miesięcznie z dostarczeniem do domu w Moskwie 45 tys. rb., z przesyłką na prowincyę 65 tys. rb. Cena pojedyńczego numeru 2.000 rb. „Izwiestja“ drukują także ogłoszenia, — które przyjmują od instytucyj państwowych, zjednoczeń kooperacyjnych, przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych i od osób prywatnych po 50 tys. za wiersz petitowy; zgłoszenia do pracy — rabat 40 proc., ogłoszenia teatralne — 35 tys. za wiersz petitowy.

—ooo—

Obrady Komisyi kodyfikacyjnej.

(t) Onegdaj rozpoczęły się w Krakowie w sali konferencyjnej magistratu, obrady pełnej komisyi kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej polskiej. Obradom przewodniczy prez. komisyi **dr Fierich.**

W komisyi zasiadają następujący członkowie: z Warszawy: dr Stanisław Bukowiecki, prez. gen. prokuratury i wiceprez. komisyi kodyfikacyjnej, dr Aleksander Mogilnicki, sędzia sądu najwyższego i gen. sekr. kom. kodyf., dr Emil Stanisław Rappaport, sędzia sądu najwyższego prof. Uniwersytetu, sekret. wydziału karnego komisyi kodyf., Ludwik Domański, adwokat, Jakób Glas prokurator sądu najwyższego, Henryk Konic, adwokat, Marek Kuratowski, adwokat, dr Ignacy Łyskowski, prof. uniw., Karol Lutosławski, prof. uniw., Wacław Makowski adwokat, Franciszek Nowodworski, prezes sądu najwyż., dr Leon Petrażycki prof. uniw., i N. Rymowicz, wiceminister sprawiedliwości. Z Poznania: dr Ludwik Cichowicz, adwokat, dr Witold Pradzyński, szef departamentu sprawiedliwości ministerstwa b. dzielnicy pruskiej, prof. uniw. i dr Wiktoryn Mańkowski, prez. sądu apelacyjnego.

Członkowie ze Lwowa: dr Maurycy Allerhand, adwokat, prof. uniw., dr Aleksander Doliński, prof. uniw. dr Kamil Stefers prof. uniw. i dr Ernest Till prof. uniw.

Członkowie z Krakowa: Rektor Ksawery Fierich, dr Tadeusz Dziurzyński, dr Stanisław Gołąb, dr Władysław Jaworski, dr Rostworowski, dr Tranmer, dr Wróblewski, dr Zoll, dr Marek.

Obrady potrwają do środy 7 bm. włącznie.

Wczoraj odbył się na cześć gości raut w sali restauracyi ... wydany przez prezydyum miasta. W raucie wzięło udział około 100 osób.

Klęska bezrobocia w Krakowie.

(t) Klęska bezrobocia w Krakowie przybiera coraz większe rozmiary. Jak się dowiadujemy w poniedziałek rano **zgłosiło się kilkuset robotników, przeważnie niewykwalifikowanych, do państw. Urzędu pośrednictwa pracy z prośbą o pracę**, jednakże **niewielu tylko z tej liczby znalazło jakieś miejsca**, albowiem w ostatnich czasach **nie zgłaszano prawie żadnych miejsc wolnych.**

Zaznaczyć należy, że **krakowska ekspozytura referatu pomocy dla zdemobilizowanych oficerów zarejestrowała już przeszło 100 zdemobilizowanych oficerów, poszukujących posad przeważnie w Krakowie**, gdyż większość uczęszcza na wieczorne kursa handlowe. Instytucye handlowe, bankowe i przemysłowe powinny przyjść z pomocą zdemobilizowanym oficerom przez ofiarowanie im odpowiednich posad.

Wielkie malwersacye biletami kolejowymi.

(t) Krakowskie władze kolejowe wpadły na ślad olbrzymich malwersacyj biletami kolejowymi.

Podczas przeprowadzonych dochodzeń okazało się, że jeden z tutejszych urzędników kol., pełniący służbę w kasie biletowej na dworcu kol. ukrył przed podwyższeniem taryfy za bilety sporą ilość biletów, a następnie uchylił je przed kontrolą, skutkiem czego pieniądze za te bilety stały się jego własnością. Stwierdzono, że urzędnik ów sprzedawał bilety te już zaraz po podwyższeniu taryfy kolejowej.

Szkody, jakie skutkiem tego ponosi skarb państwa idą w miliony. Nieuczciwego urzędnika aresztowano.

Zamordowanie dziennikarza w Warszawie.

Warszawa (tel. M.). W niedzielę dokonano tu morderstwa na osobie współpracownika „Kuryera Warszawskiego", **ś. p. Seweryna Rodlicha.** Szczegóły zbrodni utrzymuje policya w tajemnicy, atoli są nie bezpodstawne domniemania, że **przyczyny morderstwa są natury erotycznej.** Krwawy fakt, który wstrząsnął jak grom opinią publiczną, — rzuca ponure światło na stosunki bezpieczeństwa w stolicy.

Rozstrzelanie bandyty.

Sąd doraźny w Piotrkowie skazał onegdaj oskarżonych o bandytyzm Wojszczyka i Narolskiego na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Wojszczyk został przez Naczelnika Państwa ułaskawionym, **natomiast wyrok na Narolskim wykonano.**

Wojszczyk służył w Legionach i w armii polskiej w szarży plutonowego w ciągu sześciu lat, jest z zawodu szewcem w Częstochowie. — W napadach bandyckich działał za namową i pod opieką herszta i organizatora szajki, straconego Gulkowskiego.

Łup bandytów w ostatnim napadzie wynosił 2000 marek w gotówce i dwie kwarty masła.

Leon Narolski jest trzechmorgowym gospodarzem z pod Rzeszowa, pozostawia żonę i troje drobnych dzieci.

Podwyżka ceny chleba powodem samobójstwa

W Wiedniu odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru 77-letni Edward Ecker. Dawniej zamożny właściciel folwarku, — przed kilku laty sprzedał swoją posiadłość, — przeniósł się do Wiednia i tam żył z renty. Wzrastająca drożyzna czyniła warunki życia coraz trudniejszymi. Ostatnia dość znaczna podwyżka chleba w Wiedniu doprowadziła Eckera do stanu takiej rozpaczy, że starzec postanowił zakończyć z kłopotami doczesnego życia. Obawiał się bowiem, że obecnie nie starczy mu już pieniędzy na kupno rajonowego chleba. Ecker pozostawił list do swego siostrzeńca, z oznajmieniem, że z powodu nieznośnej drożyzny żyć dalej nie może.

Urząd mieszkaniowy bez mieszkania.

Stosunki mieszkaniowe weszły u nas w okres takiego zaognienia, że wszelkie najbardziej nieprawdopodobne kombinacye w tej dziedzinie stają się możliwe. Koroną wszakże skandali mieszkaniowych jest fakt eksmisyi... Urzędu mieszkaniowego z mieszkania!... Brzmi to fantastycznie, a jednak jest najprawdziwszą rzeczywistością. Mianowicie Urząd mieszkaniowy w Warszawie zarekwirował dla siebie większą część hotelu Mazowieckiego przy ul. Nowogrodzkiej. Właściciele hotelu, pp. A. Myszkowski i I. Włodarski, wystąpili ze skargą sądową przeciw temu zarządzeniu.

Sprawa, przeszedłszy kilka instancyi, znalazła się ostatecznie w sądzie apelacyjnym, który uznawszy słuszność wywodów właścicieli hotelu, nakazał niezwłocznie wyeksmitować Urząd mieszkaniowy ze wszystkiemi osobami prawa jego reprezentującemi, z zajmowanych lokali w hotelu Mazowieckim.

W ten sposób Urząd mieszkaniowy — został wyrzucony na bruk i na razie niewiadomo, gdzie ulokuje swoje lary i penaty.

Właściciel majątków rabusiem jubilerów.

W szerokich kołach paryskich i brukselskich wywołała sensacyę wiadomość, że młody, elegancki, bogaty gentlemanfarmer Ludwik Bejarry, syn jedyny zamożnego farmera z okolic Romerantin, został aresztowany w Amsterdamie jako podejrzany o wspólnictwo w napadzie na sklep jubilerski Willemsa w Brukseli. Powodem aresztowania są zeznania szofera van Lierde. W młodym Bejarry rozpoznaje on człowieka, który mu ukradł auto. W aucie tym przybył rabusie przed sklep Willemsa.

Prasa paryska omawiając aresztowanie Bejarry zachowuje pewną rezerwę, wyrażając przypuszczenie, że może szofer się mylił, złudzony jakiemś nadzwyczajnem podobieństwem. Trudno bowiem uwierzyć, aby tak dobrze sytuowany młody człowiek i znany dotychczas z najlepszej strony, był wspólnikiem bandy włamywaczy.

A jednak van Lierde utrzymuje kategorycznie, że to Bejarry a nikt inny w dniu 20 października br. kazał mu odnieść walizkę na drugie piętro pewnego domu, a sam skorzystał z jego nieobecności i uciekł z autem.

— Wiem, że oświadczenie moje jest pierwszorzędnej wagi — oświadczył szofer — rozumiem wielkość mojej odpowiedzialności, a jednak twierdzę stanowczo, że to ten sam brunet o smagłej cerze, który mówił ze mną po hiszpańsku i ukradł mi auto.

Właściciel hotelu Ville de Hall, gdzie Bejarry zieszkał, najczęściej kiedy przyjeżdżał do Paryża opowiada następujący charakterystyczny szczegół:

— Pewnego razu nie wpuściwszy pana Bejarry, wzięliśmy fotel z jego pokoju. Skonstatowawszy brak tego mebla okazał wielkie wzruszenie i zażądał zwrotu fotelu. Przyznał się wtedy, że fotel ten służył mu za skrytkę, w której chował listy pisane do niego przez pewną kobietę, aby je ukryć przed czujnością swej kochanki.

Policya belgijska podejrzywa w Bejarry szefa międzynarodowej szajki rabusiów biżuteryj.

—ooo—

Wykrycie sprawców milionowej kradzieży tytoniu.

Policyi warszawskiej udało się ująć sprawców kradzieży w firmie Nadaner przy ul. Mazowieckiej, gdzie dokonano włamania i skradziono wyrobów tytoniowych za przeszło 3 miliony marek.

Jak się okazało kradzieży dokonał znany złodziej warszawski Jan Dobrowolski z trzema wspólnikami. Złodzieje łup swój sprzedali niejakiemu Neumanowi, który miał dostarczyć tytoniu do innego sklepu. W czasie przewożenia, transport przytrzymano.

Aresztowano również pośredników, których dzisiaj tak wielu, a którzy zdobywają towar nie troszcząc się o jego pochodzenie.

—ooo—

Nadużycia w urzędzie walki z lichwą.

ARESZTOWANIE ZASTĘPCY NACZELNIKA URZĘDU I KILKU URZĘDNIKÓW.

Od dłuższego czasu krążyły w Toruniu pogłoski o różnych nieprawidłowościach i nadużyciach w miejscowym Urzędzie walki z lichwą i spekulacyą.

W aferę tę mieli być wmieszani nie tylko pracownicy Urzędu i to różnych stopni, — zarówno personal pomocniczy, wywiadowczy, jak i urzędnicy, — ale i niektórzy przedstawiciele toruńskiego przemysłu i handlu. Poinformowana o tych faktach policya kryminalna, skierowała baczną uwagę na działalność osób podejrzanych o współudział w ewentualnych nadużyciach, a wynikiem jej dochodzeń było zaaresztowanie szeregu osób, głównie z pośród pracowników Urzędu.

Między innymi został aresztowany zastępca naczelnika Urzędu walki z lichwą i spekulacyą, Furmański, wraz z kilkoma urzędnikami, oraz właściciel fabryki Nachemstein, u którego znaleziono różne podejrzane towary.

—ooo—

Tragedya mężobójczyni

(l.) Tragiczna śmierć, jaką z ręki swej żony zginął dyrektor teatru w Bordeaux, nie przestaje być sensacyjnym tematem dla mieszkańców tego miasta. Bohaterka dramatu pani Perron, badana przez sędziego śledczego, podała opis scen, które poprzedziły morderstwo jej męża. Ze łzami w oczach mówiła o swych dzieciach, które będąc świadkami gwałtownej sceny małżeńskiej swych rodziców, grożącego odejściem ojca błagały: „Nie odchodź od nas papo, nie opuszczaj nas!"

Wielki teatr w Bordeaux będzie zamknięty w dzień pogrzebu lubianego powszechnie dyrektora. Orkiestra teatralna pragnęła urządzić mszę śpiewaną za duszę zmarłego. Sprzeciwił się temu proboszcz parafii, motywując swą odmowę tem, że wprawdzie dyr. Perron był praktykującym katolikiem, ceremonia religijna nie może się jednak odbyć wobec skandalu, który spowodował śmierć p. Perron; proboszcz zabronił wniesienia ciała zmarłego do kościoła. Wobec takiego dictum, delegaci orkiestry teatralnej udali się do arcybiskupa miejscowego kardynała Andrieu, który również odmówił zamordowanemu kościelnego pogrzebu.

Uroczystość pogrzebowa będzie zatem miała charakter cywilny i odbędzie się bez asysty duchowieństwa. Wiadomość ta wywołała w sferach teatralnych żywe protesty i oburzenia.

—ooo—

Aresztowanie niebezpiecznych włamywaczy.

Kraków, 6 grudnia.

(t) Onegdaj policya aresztowała Władysława Biergla i Juliana Dzierżyńskiego, znanych i poszukiwanych oddawna włamywaczy. Aresztowanie nastąpiło w chwili, gdy włamywacze późną nocą wybierali się na łowy.

Przy włamywaczach **znaleziono narzędzia rozmaitego rodzaju, służące do rozbijania kas i otwierania zamków.**

Biergiel i Dzierżyński poszukiwani są za włamania w Podgórzu i Bochni.

Z SALI SĄDOWEJ.

8 miesięcy więzienia za „nóż w brzuchu".

(t) Dnia 2 września wieczorem przechadzający się ludzie w lasku i na Błoniach koło t. zw. Bastyonu V. w Krakowie usłyszeli nagle krzyki: „Uciekać bo waryaci lecą". W tej chwili wszyscy obecni poczęli się rozbiegać a równocześnie zauważono, że trzech mężczyzn, z tych dwóch w wojskowych mundurach, biegnie z nożami w rękach wprost na przechodniów. Jeden z tych mężczyzn zamierzył się też rzeczywiście na przechodzącego tam Kazimierza Cinciaka ucznia 8-mej klasy gimnazyalnej i pchnął go nożem w brzuch tak, że upadł na ziemię. Następnie mężczyzna ów skaleczył drugiego mężczyznę Rudolfa Kostrzycę.

Wczoraj w sądzie okręgowym karnym rozegrał się epilog tej sprawy. Przed trybunałem, któremu przewodniczył r. s. Turowicz,jako oskarżeni stanęli Gustaw Litwiński i Adam Dudzik.

Obaj oskarżeni wypierali się tego, jakoby mieli posiadać noże i gonić przechodniów. Natomiast twierdzą, że byli tak pijani, że nie zdają sobie zupełnie sprawy z zachowania swego w krytycznej chwili.

Zawezwani na rozprawę świadkowie wydali dla oskarżonych niekorzystne świadectwo, przedstawiając obwinionych, jako rozjuszone zwierzęta, na lewo i prawo masakrujące przechodniów.

Po przeprowadzeniu rozprawy trybunał przyjawszy stan opilstwa oskarżonych, skazał Litwińskiego na 3 miesiące więzienia, Dudzika na 5 miesięcy więzienia.

MARYONETKI KRAKOWSKIE. We czwartek w Kollegium wykładów naukowych (Linia A—B) odbędzie się wieczór recytacyjny, na którym publiczność krakowska będzie miała sposobność zapoznać się z nowemi „maryonetkami krakowskiemi" pióra p. Jawigi Migowej. Satyryczne piosenki p. Migowej mają już swoją ustaloną opinię ciętości i dowcipu, ściągną więc niezawodnie liczne grono słuchaczów. Jak się dowiadujemy wśród nowych „maryonetek krakowskich" znajdą się: prez. Federowicz, wiceprez. Rolle, wicepr. Wielgus, wiceprez. Bobrowski, prez. Witos, dr Bardel, red. Dąbrowski, red. Haecker prof. Skoczylas dr Kazimierz Szczepański, „Kobieta, która zabiła", futurysta Bruno Jasieński i szereg innych znanych krakowskich osobistości.

„KLĄTWA" ST. WYSPIAŃSKIEGO. Dziś i jutro arcydzieło, które tak tryumfalnie weszło na afisz teatru J. Słowackiego Od dawna widownia teatru nie słuchała z takiem napięciem utworu poety, wyrażając po skończeniu nieustającymi oklaskami uznania dla dzieła i wykonawców. We czwartek z okazyi święta dwa przedstawienia, wieczorem zawsze mile witany „Brzydki Ferranta".

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA. W dzisiejszem przedstawieniu „Pajaców" wystąpią pp. Jefimcewa (Nedda) i Kniaginin (Tonio), których każdy nowy występ stwierdza ich wybitną wartość artystyczną. W roli Canla wystąpi p. Stępniowski. Jutro 7 bm. „Noc w Wenecyi" ciesząca się niesłabnącem powodzeniem.

Z TEATRU „NOWOŚCI". Dziś we wtorek drugie przedstawienie „Cyrkówki" po cenach zniżonych. We środę „Manewry jesienne", w których w roli Maroszego wystąpi przyszedłszy do zdrowia p. M. Czernekówna ulubienica publiczności. We czwartek popołudniu „Cyrkówka" a wieczór „Taniec szczęścia", również z p. Czernekówną. W przygotowaniu „Słowik hiszpański" Falla.

Z TEATRU „BAGATELA". Damy i Huzary" Al. Fredry, których premiera odbędzie się dziś we wtorek będą uroczystem świętem teatralnem. Przedstawienie będzie poprzedzone prologiem pióra I. Steczka. „Damy iHuzary" grane będą do końca tygodnia. We czwartek popoł. „Dr Stieglitz".

STANISŁAW GRUSZCZYŃSKI, którego koncert z powodu niedyspozycyi wywołanej przeziębieniem w czasie podróży, musiał być w dniu 28 listopada odwołany, wystąpi u nas **nieodwołalnie w niedzielę 10 grudnia br.** w Starym Teatrze. Będzie to ostatni występ tego znakomitego śpiewaka u nas w Krakowie, artysta bowiem wyjeżdżając zaraz po koncercie do Włoch gdzie jest na dłuższy czas angażowany, pożegna się w dniu tym z naszą publicznością. Kasa zamawiań u Br. Lipskich, Sławkowska 8, ma jeszcze tylko nieliczną ilość biletów do sprzedania.

KONCERT IGNACEGO MANNA bohaterskiego tenora opery lwowskiej odbędzie się w niedzielę dna 11. bm. w Starym Teatrze. Sprzedaż biletów która rozpoczęła się wczoraj u Br. Lipskich, Sławkowska 8 idzie nadzwyczajnem tempem.

V. KONCERT SYMFONICZNY orkiestry Związku muzyków polskich w Krakowie odbędzie się w niedzielę 11 grudnia br. o godz. 11 przedpołudniem w ogrzanej sali Starego Teatru. W programie na ogólne żądanie Czajkowski: V Symfonia Wagner: Wstęp i śmierć miłosna Izoldy z op. Tristan i Izolda, Uwertura do op. „Śpiewacy Norymberscy". Orkiestra pod batutą prof. dra Zdzisława Jachimeckiego. Bilety już do nabycia w kasie zamawiań Lezerkiewicz i Ska pl. Szczepański 2. (obok Starego Teatru).

ZWIĄZEK POWSTAŃCÓW GÓRNOŚLĄSKICH urządza loteryę, z której dochód przeznacza na wdowy, sieroty i na inwalidów. Ciągnienie jednorazowe. Główna wygrana 50.000 marek. Cena losu 150 marek polskich. Nabywać można w lokalu Towarzystwa Obrony Zachodnich Kresów Polski ul. Retoryka 5.

„STRASZNE DZIECI" K. H. ROSTWOROWSKIEGO będą tematem publicznej prelekcyi ,którą sam autor wygłosi jutro (środa) o godz. 8 wieczór w Związku literatów, Dom artystów, plac św. Ducha.

Nowe malwersacye bankierów lwowskich

Lwów. (AW). Sprawa bankierów, aresztowanych pod zarzutem karygodnej spekulacyi na szkodę skarbu państwa, przybiera coraz szersze kręgi. Szczegóły dochodzeń trzymane są dotąd w tajemnicy.

(t) **ZANIK KULTURY.** W ostatnich czasach publiczność teatralna stanowią żywioły, które nie rozumieją sztuk i nie umieją się zachować. Budzą oburzenie u tych nielicznych widzów z inteligencyi, których obecnie stać na teatr. Jaskrawym przykładem poziomu kulturalnego dzisiejszej ubrylantowanej i uperścienionej publiczności teatralnej, są przedstawienia „Klątwy", podczas których w miejscach najtragiczniejszych i momentach o wysokiem napięciu dramatycznym słychać śmiechy, szeptania itp. dowody, dające wymowne testymonium paupertatis obecnych ulubieńców fortuny.

ZNIŻKA CEN DRZEWA. Magistrat zniżył cenę drzewa opałowego w składach miejskich o 100 mk. na 100 klg. Biuro aprowizacyjne wydaje asygnaty na drzewo bez ograniczenia.

(t) **KARY NA LICHWIARZY.** Za pobieranie lichwiarskich cen za chleb, skazał tut. okr. urząd walki z lichwą właściciela piekarni w Podgórzu Lorentyna Golza na grzywnę 10.000 mk. Za lichwę mlekiem skazano Józefę Gasiecką na 2 dni aresztu i 10.000 marek. Za pobieranie nadmiernych cen za masło skazano Franciszka Cieślika na trzy dni aresztu. Cieślik żądał za 92 dkg. masła 2000 marek.

Za lichwę sianem skazano Tadeusza Odziewę na 7 dni aresztu i 10.000 marek.

(t) **NOWE PODWYŻSZANIE CEN.** Do urzędu walki z lichwą doniesiono, że kupiec Mendel Plessner przy ul. Dietlowskiej 35, systematycznie podwyższa ceny nici. I tak w jednym dniu żądał on za tuzin szpulek 7200 mk. a nazajutrz za tę samą ilość zażądał 11800 mk. Na skutek tego doniesienia urząd walki z lichwą przeprowadził dochodzenie i skazał Plessnera na grzywnę 20 tysięcy marek.

(t) **KIESZONKOWCY.** W niedzielę w kinoteatrze „Opieka" Józefowi Getce wyrobnikowi, skradziono portfel z 12.000 mk. Również onegdaj skradziono Baruchowi Izraelowi w trafice przy ul. Gertrudy porfel z 24.000 mk.

(t) **WIELKIE WŁAMANIA.** Onegdaj między godziną 5 a 6 wieczorem do mieszkania Pawła Gnelerina oficera francuskiego zam. przy ul. Grabskich 3 włamali się jacyś bandyci i ograbili zupełnie jego mieszkanie, zabierając mu całe mienie. Wartość skradzionych rzeczy wynosi półtora miliona marek. Również włamano się do mieszkania p. Salo Eisigera dyr. banku, zam. przy ul. Andrzeja Potockiego 13, i skradziono rzeczy wartości przeszło miliona marek. Zaznaczyć należy, że od jakiegoś czasu coraz częściej dokonują włamań w godzinach wieczorowych.

KRONIKA LWOWSKA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

W OBRONIE MAŁOPOLSKI WSCHODNIEJ. Na zgromadzeniu w Tarnopolu, Polaków wszystkich warstw społeczeństwa, uchwalono rezolucyę stwierdzającą, że Wschodnia Małopolska jest bezwzględnie integralną częścią Rzeczypospolitej. Kwestyonowanie przynależności Małopolski Wschodniej jest zbrodnią wobec rządu i narodu. Zaznaczono, że ludność żydowska stoi na tym samym stanowisku, czemu dała wyraz w uchwałach powziętych na całym szeregu wieców.

KRADZIEŻ W SZPITALU WOJSKOWYM. Przed kilku dniami odkryto wielkie malwersacye w szpitalu wojskowym okręgowym we Lwowie, dokonane przez nieznanych sprawców w magazynie odzieży i bielizny chorych. Śledztwo prowadzi wojskowa żandarmerya. Szkoda wynosi około 5 milionów marek.

PROTEST PRZECIWKO ZNIESIENIU OCHRONY LOKATORÓW. Onegdaj odbyło się zgromadzenie członków towarzystwa ochrony lokatorów. Uchwalono następującą rezolucyę: Zgromadzenie lokatorów sprzeciwia się wszelkim zmianom, obowiązującej obecnie ustawy o ochronie lokatorów, w szczególności podwyższeniu czynszów i wyjęciu jakiejkolwiek kategoryi lokalów z pod tej ustawy, jak lokalów sklepowych itp., oświadcza natomiast, że projektowany przez rząd podatek mieszkaniowy jest tylko wówczas do przyjęcia, jeżeli przy zatrzymaniu ochrony lokatorów będzie on użyty na utworzenie funduszu, przeznaczonego na budowę nowych i remont starych budynków. Zgromadzenie dziękuje radcom miejskim socyalistycznym za obronę lokatorów i potępia antysocyalne stanowisko rady miejskiej lwowskiej, która wbrew interesom 98 proc. ludności miała zamiar odwage zgodzić się na zmianę ustawy o ochronie lokatorów w kierunku podwyższenia czynszów. Zgromadzenie poleca swemu prezydyum zwrócić się do klubu sejmowych posłów socyalistycznych, aby sprzeciwili się zamierzonej przez rząd zmianie ustawy o ochronie lokatorów.

Notatki literacko-artystyczne.

„PRZEGLĄD ŚWIATOWY". Nowy egzemplarz znanego czasopisma ilustrowanego „Przeglądu Światowego" zawiera: J. K. M. — „I tak w kółko"; S. Taifuni — Miłość Smrotnik (poezye); S. Kuruliszwili — W noc Bożego Narodzenia; St. Żmirow — Mężatki; Stefan Gralewski — Salve Polonia; W. Z. — Sport. Ewolucye Trepsychory; M. — Z teatru wojskowego; ski. — Żegluga; E. W. — Filatelistyka; Jotkaem — Wrażenia z podróży na Pomorze; S. B. — Lud (wiadomości topograficzno-etnograficzne); Dr. Józef K. — Eugenika; Dr.S. S. — Walka ducha z ciałem; Sz. — O chiromancyi i frenologii; Naokoło Świata, humor i Satyra. Mody Esperanta Fako. Przemysł i Handel. Rozwiązanie zagadek. Zagadki do nagrody. Konkurs piękności. Konkurs na „ex libris". Poradnik kosmetyczny, odpowiedzi, grafologia i fotologia. Korespondencya prywatna. Przewodnik miedzynarodowy itd. Wspomniany numer o objętości 78 stron druku zawiera wraz z technicznymi rysunkami około 100 ilustracyi, wśród których wyróżnia się album generalicyi polskiej. Redakcya i Administracya: Warszawa, (skrzynka poczt. 135), Sienna 23.

Dział ekonomiczny.

O tanie masło dla Polski.

Ministerstwo skarbu zwróciło uwagę na nienormalnie i nieproporcyonalnie wysoką cenę masła krajowego; cena ta nie pozostaje w żadnym stosunku z dokonywującą się obecnie pewną zniżką szeregu artykułów przemysłowych codziennego użytku. Ministerstwo skarbu postanowiło wystąpić czynnie w sprawie zniżki cen masła i w tym celu porozumiało się z ministerstwem przemysłu i handlu w tym kierunku, by zniżyć dotychczasowe cło od masła duńskiego, wynoszącego dotychczas 4.000 mkp. za 100 kg. W sprawie tej porozumiano się z poselstwem duńskiem w Warszawie i ostatecznie ustalono, że cło na masło duńskie zostanie na miesiąc grudzień wogóle zniesione a rząd duński poczyni ze swej strony ułatwienia wywozu masła do Polski z Danii. Ministerstwo skarbu zażądało ponadto od ministerstwa kolei żelaznych dostarczenia kooperatywom i miejskim konsumom aprowizacyjnym środków przewozowych w dostatecznej ilości i zniżenia kosztów przesyłek kolejowych. Ministerstwo kolei żelaznych na wniosku się zgodziło. Niezależnie od akcyi min. skarbu poszczególne kooperatywy mogą ze swej strony zwrócić się do swych dawnych dostawców masła w Danii i własnemi środkami sprowadzać masło duńskie do kraju dla swych członków.

Ruch giełdowy.

Kraków, 6 grudnia.

(stm). Nagły spadek marki niemieckiej po pięćkowej wysokiej konjunkturze wprowadził pewną dezoryentacyę na giełdzie obcych walut. W każdym razie markę niemiecką zarówno u nas, jak w Warszawie „trzymano", lecz nie robiono nią większych obrotów w przewidywaniu możliwego dalszego spadku. Większy natomiast ruch był w papierach dywidendowych. Robiono transakcye prawie wszystkiemi g[illegible] j po trochę zwyżkującym kursie, najwybitniej zaznaczonym przy Trzebini żelaznej. Krakusy nieco niżej.

Z akcyj bankowych robiono Małopolskim po 685.

Giełda krakowska z 5 grudnia

Waluty i dewizy.	Waluta markowa				
	Gotówka (banknoty)		Czeki, przekazy, wypłaty		
	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	Transakcya
Dolary St.-Zjed.	3200 —	3500·—	3200·—	3500 —	—·—
Franki franc.	220 —	250 —	220·—	260·—	—·—
„ szwajc.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Funty szterlin.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Marki niemiec.	14·—	17 —	15·—	17·—	16·60, 16·70
Korony austr.	—·40	—·50	—·40	—·50	0·47½-0·48
„ czesko-sł.	34·—	38·—	35·—	40·—	—

Akcye bankowe.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Tranzakcya
Bank Przemysł. I—V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	950·—	1000·—	
Bank Małopolski	650·—	700·—	685·—
Ziemski Bank Kredyt.	500·—	650·—	
Powszechny Bank Kredyt.	350·—	400·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye tow. handl. i przem.			
P. T. H. I—IV em.	700·—	750·—	735—750
„Elibor"—Ł.J.Borkowski"	—·—	—·—	
„Impex"	250·—	300·—	250—275
„Polski Glob"	1050·—	1250·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	200·—	400·—	
Zieleniewski I—III em. „ex"	6000·—	6400·—	6200—6225
H. Cegielski, Poznań	2400·—	2600·—	2550·—
Warsz. Parowozy I—II em.	1200·—	1400·—	1000·—
„Lemiesz"	—·—	—·—	
„Trzebinia" I—IV em.	3400·—	3700·—	3700—3500
„Pocisk"	950·—	1050·—	
Automotor	1000·—	1200·—	1100·—
Portland-Cem. Szczakowa	—·—	—·—	
Górka	7800·—	8200·—	
Siersza	9500·—	10.000·—	
Tepege	5500·—	6000·—	
Polska Nafta	1700·—	1900·—	1800—1825
Elektr. Siersza I—III em.	1200·—	1400·—	
Oikos	—·—	—·—	
Pezet	—·—	—·—	
Tłuszcze Trzebinia	5200·—	5600·—	
„Krakus" IV em.	3000·—	3300·—	3300—3200
Porcelana Ćmielów	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3400·—	3600·—	3550·—

Praga (PAT) Kursa dewiz. Berlin 40'85. Warszawa 2'42 i pół 3'02 i pół Marka niemiecka 40'85. Marka polska 2'22 i poł. 3'32 i pół.

Wiedeń (PAT) Zamknięcie giełdy. Renta majowa 113 Austr. renta koron. 113 renta lutowa 113. węg. renta koron 1500 Losy tureckie 30600, Prvorytety kolei połudn. 15200. Anglobank 14000. Bankverein 8950 Austr. zakł kred. 11400 Bank depozyt 5200 Laenderbank 18000. Merkury 4000. Unionbank 8800 Bank obrotowy 3000. Zivnostenska 32900 Kolei północna 390.000 Lwów—Czerniowce 24990 Kolcie austr. 34400 Kolei połudn 14500 Alpin 55000. Berg und Huetten 130 000. Krupp 27700. Hut Poldi 38000 Praskie Tow. przem. żelazn. 119000 Rima 23000 Skoda 42000 Zieleniewski 17000 Apollo 37000 Fanto 73000 Gal. Karpaty 105.000. Galicya 323 000 Siersza 16000.

Zurych (PAT) Końcowe kursa dewiz. Berlin 2'30, Holandya 186'50 Nowy Jork 522 Londyn 21'11 Paryż 38. Medyolan 22'10. Praga 5'60. Budapeszt 0'70 Zagrzeb 1'80 **Warszawa 0'14.** Wiedeń 0'15, Austr. stemplow. 0'10.

Giełda zbożowa w Warszawie

Warszawa, 5 grudnia. (PAT) Żyto 8000—8100, makuchy rzepakowe 8100, mąka żytnia 70 proc. 11.900.

Spadek cen w Poznaniu

Poznań. (PAT) Komisya dla badania kosztów utrzymania ustaliła, że w miesiącu listopadzie w porównaniu z miesiącem październikiem koszta utrzymania rodziny pracowniczej w przemyśle i handlu, złożonej z czterech osób, zmniejszyły się w Poznaniu o 6'74 proc.

Telegramy.

Podjęcie rokowań handlowych polsko-francuskich

Paryż. (AW). Rokowania polsko-francuskie w sprawie traktatu handlowego pomiędzy Polską a Francyą wznowione będą w Paryżu z początkiem bieżącego tygodnia. Ze strony polskiej przewodniczyć im będzie poseł Zamoyski oraz Doleżal, ze strony francuskiej przedstawiciele ministeryum przemysłu i handlu.

Gdańsk przeciw polskiej taryfie celnej

Gdańsk (AW). Prasa gdańska omawia sprawę wprowadzenia z dniem 1 stycznia polskiej taryfy celnej. Pisma ostrzegają przed niebezpieczeństwem, jakie rzekomo grozi handlowi gdańskiemu przez włączenie wolnego miasta Gdańska do obszaru celnego polskiego. W gdańskiej Izbie handlowej wygłosił senator Jewelowski mowę, w której wyraził swe ubolewanie nad krzywdą, jaką wyrządził Gdańskowi traktat wersalski. Do nowych warunków, jakie nastąpią z dniem 1-go stycznia 1922, należy się przygotować. Ludność Gdańska powinna przyjąć spokojnie polską taryfę celną. Nie zaniedba się zaś tego, aby złagodzić możliwie jak najbardziej wstrząśnienia gospodarcze, wywołane włączeniem terytoryum wolnego miasta Gdańska do obszaru celnego polskiego. Rokowania w tej sprawie z rządem polskim są w toku. W końcu swej przemowy zaznaczył senator Jewelowski, że wobec proklamacyi władz sowieckich przywrócenia Rosyi normalnych warunków kapitalistycznego życia gospodarczego otwierają się przed Gdańskiem szerokie perspektywy dla handlu ze Wschodem.

Plebiscyt w zachodnich Węgrzech

Wiedeń. (PAT) „Der Morgen" donosi, że plebiscyt w Szopronju odbędzie się prawdopodobnie około 20 grudnia.

Wielkie demonstracye w Madrycie

Przyczyną klęska w Maroku.

Paryż. (PAT). W. B. K. Dzienniki donoszą z Madrytu: W Melilli, Madrycie i całej Hiszpanii przygotowane są manifestacye, aby wezwać rząd do przyspieszenia akcyi, celem uwolnienia jeńców Abd el Kerima. Sytuacya pojmanych żołnierzy hiszpańskich staje się z każdym dniem poważniejsza. Maurowie rozstrzelali wielu jeńców i grożą wymordowaniem wszystkich jeńców, jeżeli lotnicy hiszpańscy będą bombardowali ich namioty.

Do Madrytu przybyła wczoraj delegacya żon oficerów i żołnierzy, która wezwała rząd do poczynienia energicznych kroków, celem uwolnienia ich mężów. Abd el Kerim polecił donieść rządowi hiszpańskiemu, iż każe pozabijać bez litości wszystkich jeńców hiszpańskich, jeżeli wojska hiszpańskie przekroczą rzekę Korf. **W Madrycie odbyła się dzisiaj wielka manifestacya. Na ulicach miasta od trzech dni przeciągają patrole wojskowe.**

Szczegóły klęski

Paryż. (PAT). W. B. K. Specyalny sprawozdawca „Journala" opisuje szczegóły straszliwej klęski Hiszpanów w Riff. **Tysiące żołnierzy hiszpańskich wymordowano, tysiące wzięto do niewoli. Członkowie sztabu generalnego popełnili samobójstwo,** by nie wpaść żywcem w ręce okrutnego nieprzyjaciela. General Navaro został pojmany w jaskini. Nie odnaleziono zwłok głównodowodzącego generała Sylvestro, który rzekomo miał popełnić samobójstwo. Nowemu hiszpańskiemu korpusowi ekspedycyjnemu w sile 140 tysięcy żołnierza udało się dopiero teraz owładnąć miejscowością Raz-Medua, 20 kilometrów od Melilli, i w ten sposób odciążyć Melillę.

——oOo——

Zarząd Gazociągów Państwowych w Jaśle

rozpisuje niniejszem 6012

KONKURS

NA POSADĘ URZĘDNIKA TECHNICZNEGO

Reflektuje się na siłę młodszą z ukończonymi studyami politechnicznemi z działu budowy maszyn, względnie z ukończoną wyższą szkołą przemysłową. Wymaganą jest biegłość w rysunkach technicznych, konstrukcyi i zdolność do robót w polu.

Posada jest stałą, za kontraktem służbowym, warunki wedle umowy.

Do posady przywiązaną jest bezpłatna używalność pomieszkania służbowego, złożonego z jednego pokoju i kuchni, z opałem i światłem.

Ze względu na szczupłość mieszkania będą mieli pierwszeństwo samotni.

Reflektanci — obywatele Państwa Polskiego, zechcą wnosić podania z odpisami świadectw i referencyami, które nie będą zwrócone do Zarządu Gazociągów Państwowych w Jaśle, ulica Asnyka L. 775 z podaniem żądanych warunków do dnia 20 grudnia 1921 r.

Osobiste przedstawienia pożądane.

Zarząd Gazociągów Państwowych w Jaśle.

Jasło, dnia 2 grudnia 1921 r.

FABRYKA ŻARÓWEK ELEKTRYCZNYCH

WSZYSTKIE GATUNKI I WOLTAŻE



„CYRKON“

WARSZAWA, Nowowiejska 13.

Przedstawicielstwo:

M. PIETRASZKIEWICZ, ulica Gontyny L. 20. 5727

Niniejszem poleca się uwadze Szanownej P. T. Publiczności 6011

pierwszorzędną pracownię artystycznej fotografii

›STUDIO‹

W KRAKOWIE

PRZY UL. FLORYAŃSKIEJ 31,

w której przy zastosowaniu nowoczesnych urządzeń technicznych na tem polu, wykonuje się wszelkiego rodzaju zdjęcia, a zwłaszcza, jako ostatni wyraz techniki fotograficznej tak zwane

szkice wolnoręczne.

ZAKLICKIEGO Emila 601?

NINY z DAJZOWA z Kijowsc yzny

poszu nja się br t Józef

Sochaczew, Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe, Józef Zaklicki.

HURTOWNY SKŁAD

zapalniczek, kamieni do tychże, latarek kieszonkowych, bateryj oraz żarówek. 5988

Leopold HUTTRER

Kraków, ul. Grodzka 43

Administrator

syn b. obywat. ziemski zdemobilizowany oficer z kilkuletnią praktyką z pierwszorzędnej rodziny wielkopolskiej poszukuje posady zaraz lub od 1 stycznia Zgłoszenia uprasza się pod Nr. 24465 do biura ogł. „PAR“, Poznań ul. 27 Grudnia 18. 5960

HURTOWNY SKŁAD

instrumentów muzycznych skrzypiec trąbek, basów, gramofonów, klarnetów, harmonii i t. d.

Największy wybór wszelkich przyborów do instrumentów smyczkow, strun, katatonii itd płyty swiąteczne są na składzie. Za stara lub połamana płyty płacę najwyższe ceny lub wymieniam korzystnie. Dla Szkół i stowarzyszeń muzycznych ceny hurtowne. 5985

Leopold HUTTRER

Kraków, ul. Grodzka 43.

MLECZARNIA parowa, wielkie zabudowania nadające się na każdą fabrykę zwłaszcza masarską lub mydła, za 500.000 m. niemieckich lub równej wartości. II. p. **KAMIENICA** nowa z komfortem, z restauracyą, ogrodem, aranżerują inspektami małą nową willą i portrowem domem za 10,000.000 mp. **FABRYKA SIDLARSKA** z tartakiem, kamienicą za 6.000 dolarów. **KAMIENICZKA I p.** z interesem za 2,000.000. **KAMIENICZKA I p.** z interesem za 1,000.000. **DWA DOMY** i 6 mórg roli w mieście za 2,000.000. Kilka innych po 1,000.000. **WIELKI MŁYN** turbinowy w mieście oraz duża piętr. kamienica, dwa interesa, ogród, wozy, konie i t. p. 30,000.000 mp.,

poleca

STĘPINSKI

Wągrowiec, ulica Bydgoska 20 (Poznańskie). 6001

Baczność!

MAJĄTEK 440 MORGOWY złąkami z torfem, ogród zabudowania, przez majątek ten płynie rzeka, za 20,000.000 mp, 407 morgowy za dwanaście milionów mp., 408 morgowy za 16,000.000 mp., w tem 80 mórg torfu, maszyny, prasy i t. p. **FOLWARK** 205 i 7 mórg łąki, budynki, ziemia I. kl., 5 koni, 33 bydła, 16 świń, dużo drobiu, za 7.000 dolarów. 130 z inwentarzem i mebiami 6.000 dolarów. 115 z inwentarzem 3.000 dolarów. **GOSPODARSTWA** od 30 do 100 mórg 3 do 12,000.000 mp.,

poleca

STĘPINSKI

Wągrowiec, ulica Bydgoska 10 Wielkopolska. 6000

Kto nadeszle 300 Mk otrzyma: 6010

1 mydło toaletowe,
1 flaszeczkę perfum,
1 tubę kremu,
1 proszek do mycia głowy,
1 proszek do zębów.

Leserkiewicz i Ska

Kraków, pl. Szczepański 2.

Płynne aluminium

płyn srebrnobarwny

raz jeden w stanie zimnym przeciągnięty chroni żelazo od rdzy, zdobi srebrnym połyskiem i pokrywa bezwarunkowo każdą powłokę i każdy materyał.

Schnie natychmiast!

1 kg. wystarczy na około 20 m² powierzchni

Wytrzymałość absolutna!

na wszelkie wpływy atmosferyczne, na działanie wody, żaru czerwonego i zimna.

Najtańsza, najtrwalsza i najodpowiedniejsza

powłoka na piece wszelkiego rodzaju, przewody parowe, maszyny, cylindry motorowe, kraty, poręcze, parkany i t. p. wyroby z żelaza i blachy.

Dostawa natychmiastowa

Próbny flakon 350 Mkp.

Wyłączna sprzedaż na Polskę, Ukrainę i Rumunię

INŻYNIER PAWEŁ BESTER

KRAKÓW, RYNEK L. 14. 5738

Z powodu wyjazdu

Udziały „Stolarnia Bieńczyce“

bez względu na cenę **zaraz do sprzedania.** Zgłoszenia listowne do biura reklamy „Prasa“, Kraków, Karmelicka 16. 5982

SYNDYKAT KOSZYKARSKI S. A.

w Krakowie, ul. Floryańska 32,

zawiadamia swoich P. T. Odbiorców i Eksporterów, że z dniem dzisiejszym **zniża ceny wyrobów koszykarskich**

o 30%

Poleca: **surowce koszykarskie jak wiklinę, plecionkę rogożynową, plecionki drzewne i t. p. oraz gotowe wyroby, jak kosze, walizy do podróży, meble, galanteryę, wyroby z zielonej wikliny i t. p.** 5963

Akuszerki i pierwszorzędne zakłady położnicze pielęgnują niemowlęta tylko

Pudrem i mydłem Bébé Hofmana

Puder leczy wszelkie dolegliwości skórne
Mydło zapobiega takowym 6015

E. A. SZCZERBAN i Z. CZYŻEWSKI 6014

Dom ajencyjno-komisowy dla Handlu, Przemysłu i Rolnictwa

LWÓW, ul. ZIELONA L. 30

zawiadamiają niniejszem, że objęli z dniem 15-go listopada b. r.

Generalne zastępstwo fabryki likierów

GRASZEWICZ i GRZYBKOWSKI w SZAMOTUŁACH

FABRYKA BECZEK ADLERA i SYNA

Wiedeń IV. Viktorgasse 16. Telef. 3570.

Adres telegraficzny: Adlersohn Wien

Zakupno i sprzedaż beczek

Baryłki żelazne 6009

Beczki na wino, piwo i likiery

Beczki na oleje mineralne i tłuszcze

Beczki do pakowania, na farby i beczki składowe.

OGŁOSZENIE.

URZĄD EMIGRACYJNY

w Warszawie, Królewska 23,

zawiadamia, że

ZAKUPI WAGONOWO:

mąkę żytnią i pszenną, fasolę, groch, kaszę, kapustę kwaszoną, kawę ziarnistą, zbożową i konserwową, cykoryę, cukier, mleko skondensowane, marmoladę, herbatę, śledzie, słoninę i inne tłuszcze zwierzęce i roślinne, mydło, owies, siano, sieczkę i w odpowiednich ilościach korzenie, ocet, włoszczyznę suszoną.

Ceny winny być kalkulowane za kilogram wyłącznie w markach polskich, loco wagon stacya załadowania na terenie Rzeczypospolitej względnie loco skład Warszawa.

Każdy produkt należy oferować oddzielnie w zaklejonej kopercie z napisem na ....

Na ofercie winna być naklejona marka stemplowa za Mk. 10. — Oferty nieopłacone pozostaną bez odpowiedzi. — Komisya rozpatruje oferty 1, 10 i 20 każdego miesiąca. 5987

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wydawniczej „Goniec Krakowski“, Sp. z o. o.: Maryan Fontana. Redaktor odpow.: Ludwik Grendś.
Drukarnia Ludowa w Krakowie.